

WSPOMNIENIE

**Doktor Władysława Maria
Insarew-Roszczyńska (1923-2013)**



W Wielki Piątek, 29 marca 2013 roku, na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu pożegnaliśmy dr Władysławę Insarew-Roszczyńską, nestorkę polskiej romanistyki, która całe swoje zawodowe życie związała z Łodzią, łódzkimi szkołami, a w szczególności z Uniwersytetem Łódzkim.

Urodziła się 21 grudnia 1923 roku w Krakowie, w rodzinie inteligentnej jako córka Heleny i Franciszka Gowinów. W swoim ukochanym Krakowie, w którym spędziła całe dzieciństwo oraz wczesne lata młodości, rozpoczęła edukację szkolną. Tu zastał ją wybuch II wojny światowej. Do chwili wkroczenia Niemców do Krakowa zdążyła ukończyć sześć klas szkoły powszechnej i trzy klasy gimnazjum, które było prowadzone przez siostry Urszulanki. Przez

całe swoje późniejsze życie bardzo ceniła sobie edukację i wychowanie otrzymane w szkole Urszulanek. W okresie okupacji niemieckiej kontynuowała naukę w szkołach dostępnych dla młodzieży polskiej. Były to: Zawodowa Szkoła Przemysłowa (rok szkolny 1939/40) oraz Szkoła Handlowa typu licealnego (lata 1940/41 i 1941/42). W czerwcu 1942 roku, po ukończeniu Szkoły Handlowej uzyskała maturę zawodową. Była bardzo zdolną i ambitną uczennicą. Zawsze interesowały ją języki obce, filozofia, literatura polska i powszechna. Dlatego też równoległe z nauką w szkole o charakterze zawodowym, postanowiła uczyć się na tajne komplety, aby zaliczyć IV klasę gimnazjum i móc starać się o przyjęcie do liceum ogólnokształcącego. Bez trudności opanowała na tajnych kompletach materiał nauczania przewidziany dla IV klasy gimnazjum i została przyjęta na tajne nauczanie na poziomie licealnym. W tym trybie ukończyła I i II klasę liceum typu humanistycznego i 18 czerwca 1943 roku zdała maturę. Matura zdana w konspiracji została zweryfikowana, a następnie w czerwcu 1945 roku potwierdzona oficjalnym świadectwem Państwowego Liceum im. Królowej Wandy w Krakowie.

Po otrzymaniu matury w 1943 roku, pragnąc rozwijać swoje zainteresowania językiem, literaturą i kulturą francuską, podjęła decyzję o rozpoczęciu studiów wyższych na kierunku filologia romańska. Jediną możliwością studiowania w okupowanym przez Niemców Krakowie były tajne komplety. We wrześniu 1943 roku na kompletach Tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęła studia wyższe na wydziale filozoficznym, w sekcji filologii romańskiej, które po wyzwoleniu kontynuowała na Uniwersytecie Jagiellońskim do czerwca 1946 roku.

Wszystkie dziewczęta, które miały szansę uczestniczyć w tajnym nauczaniu stawały się „Mateczkami wojennymi”. Regularnie wysyłały listy i paczki jeńcom lub więźniom obozów. Dusia Gowinówna wspomagała w ten sposób jeńca Oflagu IIC w Woldenbergu Waldemara Insarew-Roszczyzna, za którego po wojnie wysłała za mąż.

W 1946 roku opuściła rodzinny dom. Pożegnała swój umiłowany, królewski, artystyczny Kraków i wraz z mężem przyjechała do robotniczej Łodzi. Ponieważ na Uniwersytecie Łódzkim od roku akademickiego 1945/46 działało Studium Języka i Literatury Francuskiej kierowane przez prof. Bolesława Kielskiego, Władysława Insarew-Roszczynowa mogła kontynuować studia romanistyczne w grupie czternastu studentów. Absolutorium uzyskała w 1948 roku, natomiast do egzaminu magisterskiego przystąpiła w roku 1950. Dyplom ukończenia studiów wyższych otrzymała 18 listopada 1950 roku, na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Łódzkiego i uzyskała stopień magistra filologii w zakresie filologii francuskiej. Już na studiach myślała o zawodzie nauczyciela języka francuskiego. Będąc jeszcze studentką w 1947 roku rozpoczęła swoją

kariere pedagogiczną jako nauczycielka języka francuskiego w XVII Liceum dla Pracujących w Łodzi. Ze względu na sytuację polityczną panującą w kraju na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, mającą bezpośrednie przełożenie na nauczanie języków zachodnioeuropejskich w polskich szkołach, została zmuszona do przerwania tak świetnie rozpoczętej kariery nauczycielskiej. Uznano, że jej energia i kwalifikacje bardziej przydadzą się w przemyśle niż w szkole. Język francuski nie za bardzo pasował do ideologii państwa, którego przewodnią siłą była klasa robotnicza. Dlatego też, z nakazu Państwowej Komisji Przydziału Pracy, mgr Władysława Insarew-Roszczynowa została zatrudniona w Biurze Importowo-Eksportowym Przemysłu Papierniczego w Łodzi. Przez siedem lat wykonywała prace biurowe, pozbawiona możliwości kontaktu z młodzieżą. W tym okresie urodziła córkę Teresę. Gdy tylko nastąpiła odwilż polityczna i przywrócono nauczanie języków zachodnioeuropejskich, zwolniła się ze Zrzeszenia Przemysłu Papierniczego, aby 1 września 1957 roku, znów stanąć przed tablicą i powiedzieć do swoich ukochanych uczniów: *Bonjour mes élèves*.

Na podstawie odpowiedniego zarządzenia Ministerstwa Oświaty, udało się jej zaliczyć przymusowy okres pracy w przemyśle do stażu pedagogicznego. Po powrocie na ścieżkę dydaktyczną, mgr Władysława Insarew-Roszczynowa uczyła dzieci języka francuskiego w Szkole Podstawowej nr 157 w Łodzi. Bardzo często wspominała ten okres swojej pracy zawodowej z małymi dziećmi jako jeden z najbardziej znaczących w zdobywaniu doświadczenia pedagogicznego i metodycznego.

Kolejny etap rozwoju zawodowego mgr Władysławy Insarew-Roszczynowej przypada na lata 1959-1973, kiedy pracowała jako profesor języka francuskiego w dwóch łódzkich liceach: najpierw w Liceum Ogólnokształcącym nr XXII, a od 1965 roku w XIII Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Piotrowiczowej.

Z dużym zaangażowaniem i poświęceniem oddawała się pasji przekazywania młodzieży wiedzy i umiejętności językowych. Posiadała ogromną charyzmę, potrafiła zainteresować uczniów nauczaniem przez siebie przedmiotem i sprawić, że młodzież nie bała się mówić w języku Moliера. Przez cały czas swojej pracy w szkole dbała o podnoszenie własnych kwalifikacji językowo-metodycznych. Jej wysiłki zostały zauważone przez władze oświatowe i już w 1959 roku została wysłana do Francji na miesięczne „stypendium-pracę” do młodzieżowego ośrodka UNESCO.

Rok później ponownie znalazła się we Francji, tym razem na miesięcznym stypendium naukowo-dydaktycznym w Institut de Touraine w Tours. Zainteresowała się najnowszymi tendencjami w metodyce nauczania języka francuskiego jako obcego, możliwościami wykorzystywania w dydaktyce językowej osiągnięć językoznawstwa i psychologii.

W październiku 1963 roku, kierując grupą 70 polskich nauczycieli przyjechała do Sèvres pod Paryżem, aby wziąć udział w kolejnym stażu językowo-dydaktycznym. Bardzo zainteresowała ją audiowizualna metoda nauczania języka francuskiego jako obcego, o której zaczęto coraz głośniej mówić we Francji. Marzyła o tym, aby móc nauczać języka francuskiego w Polsce wykorzystując metodę a-v. Należało zdobyć licencję, rodzaj dyplomu uprawniającego do prowadzenia zajęć w oparciu o metodologię SGAV. W 1966 roku, w czasie 6 tygodniowych wakacji, wyjechała do Besançon i tam, na kursie zorganizowanym przez Centre de Recherche et d'Etudes pour la Diffusion du Français (CREDIF), po zdaniu odpowiednich egzaminów teoretycznych i praktycznych, zdobyła upragniony dyplom dający jej prawo nauczania francuską metodą audiowizualną w Polsce.

Po powrocie do kraju rozpoczęła intensywne starania o uruchomienie w XIII Liceum Ogólnokształcącym klas, w których młodzież mogłaby się uczyć języka francuskiego korzystając z podręcznika *Voix et images de France* opracowanego przez zespół specjalistów z CREDIF. Tylko dzięki jej staraniom, licznym wizytom w łódzkim kuratorium i Ministerstwie Oświaty udało się wprowadzić metodę audiowizualną do polskiej szkoły. Ambasada Francji podarowała komplet podręczników i audiowizualnych materiałów dydaktycznych, które miały zmodernizować nauczanie języka francuskiego jako obcego w szkole średniej. Ambasada Francji wyposażyła także XIII LO w nowoczesne, pierwsze w Łodzi laboratorium językowe. Takie samo laboratorium otrzymała później Katedra Filologii Romańskiej Uniwersytetu Łódzkiego.

Powodzeniem zakończyły się także usilne starania prof. Roszczynowej i dyrekcji liceum o uruchomienie klas z programem poszerzonej nauki języka (7 godzin tygodniowo). Lekcje francuskiego z *Monsieur et Madame Thibaut* w XIII LO stały się rzeczywistością. Nauczyciele z całej Polski przyjeżdżali do Łodzi, aby wziąć udział w lekcjach pokazowych prowadzonych tą eksperymentalną metodą przez prof. Władysławę Roszczynową, która zawsze chętnie dzieliła się swoimi doświadczeniami, wiedzą i umiejętnościami nie tylko z romanistami, ale także z nauczycielami innych języków obcych. Oprócz tego, że sama przyjmowała koleżanki i kolegów nauczycieli na lekcjach otwartych w XIII Liceum Ogólnokształcącym w Łodzi, to także wielokrotnie jeździła do innych miast i w tamtejszych ośrodkach metodycznych prezentowała teoretyczne i praktyczne aspekty francuskiej metody audiowizualnej. Tylko w latach 1959-70 wielokrotnie kierowała oraz prowadziła ogólnopolskie, wakacyjne kursy dla nauczycieli języka francuskiego organizowane na szczeblu centralnym. Z walizką pełną materiałów dydaktycznych jeździła do Sulejówka, Koszalina, Opola czy Bielska-Białej. Gdziekolwiek się pojawiała, była entuzjastycznie przyjmowana. W tym co robiła zawsze była sobą, nigdy

nie udawała, nigdy niczego nie robiła dla taniego poklasku. Zawsze liczyło się przede wszystkim dobro ucznia oraz nauczyciela. Dążyła do stałego podnoszenia efektywności procesu dydaktycznego. Chciała, aby polska młodzież mówiła żywą francuszczyzną pozwalającą na komunikację w codziennych sytuacjach porozumiewania się. Sama doskonale posługiwała się językiem francuskim, a szybkość z jaką mówiła porównywano do „mitraillette”, czyli karabinu maszynowego. Jej uczniowie, ale także koledzy nauczyciele podziwiali swobodę z jaką posługiwała się współczesną francuszczyzną. Podziw i zachwyt wzbudzały pomysłowość, kreatywność, a także zapał i energia z jaką prowadziła zajęcia z uczniami czy też z nauczycielami. Pozycja prof. Władysławy Roszczynowej jako nauczyciela-badacza, nauczyciela stale poszukującego nowych rozwiązań metodycznych umacniała się nie tylko w Łodzi, ale także w innych województwach naszego kraju. W Łodzi przez cały czas brała czynny udział w pracach sekcji francuskiej Łódzkiego Ośrodka Metodycznego. Ministerstwo Oświaty doceniło jej kompetencje i w 1963 roku powołało ją do ministerialnej komisji programowej opracowującej programy szkolne i opiniującej podręczniki do użytku szkolnego. Przez wiele lat była także w zespole redakcyjnym czasopisma „Języki Obce w Szkole”.

Pracując bardzo intensywnie dla dobra rozwoju dydaktyki języka francuskiego jako obcego w Polsce, nie zaniedbała własnego rozwoju naukowo-dydaktycznego. Wzięła udział w kolejnych szkoleniach we Francji, gdzie zdobyła dyplomy prestiżowych jednostek naukowych, zajmujących się doskonaleniem specjalistów z zakresu dydaktyki języka francuskiego jako języka obcego: CREDIF, BELC, CIEP, IPFE na paryskiej Sorbonie czy CAREL w Royan. Jako pionierka nowoczesnych rozwiązań w dydaktyce językowej na podstawie własnych badań i doświadczeń przygotowała pod kierunkiem prof. Ludwika Zabrockiego rozprawę doktorską pt. *Zastosowanie metody audio-wizualnej „Voix et images de France” w szkole średniej ogólnokształcącej* i na jej podstawie w roku 1970, na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu otrzymała tytuł doktora nauk humanistycznych z zakresu językoznawstwa stosowanego.

W roku akademickim 1971/72 reaktywowano po długoletniej przerwie działalność dydaktyczną Katedry Filologii Romańskiej Uniwersytetu Łódzkiego. W maju w 1973 roku doc. dr hab. Kazimierz Kupisz, biorąc pod uwagę dotychczasowe osiągnięcia dydaktyczno-naukowe dr Władysławy Roszczynowej, zaproponował jej stanowisko starszego wykładowcy w Katedrze Filologii Romańskiej. Dziekan Wydziału doc. dr hab. Władysław Cyran oraz Rada Wydziału Filologicznego poparli tę kandydaturę i z dniem 1 października 1973 roku Rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr hab. Janusz Górski podpisał angaż dla dr Władysławy Roszczynowej. Kontynuując pracę nauczyciela w XIII LO w Łodzi rozpoczęła regularne zajęcia ze studentami łódzkiej romanistyki. Jako wybitna specjalistka

z zakresu metodyki nauczania języka francuskiego prowadziła przede wszystkim wykłady i ćwiczenia z bloku zajęć przygotowujących studentów do zawodu nauczyciela. Dzięki jej zaangażowaniu i determinacji w Katedrze Filologii Romańskiej Uniwersytetu Łódzkiego utworzono pierwsze seminarium z zakresu metodyki nauczania języka francuskiego jako języka obcego. Prowadzone przez dr Władysławę Roszczynową zajęcia seminaryjne cieszyły się wśród studentów dużym zainteresowaniem. Jako nauczyciel akademicki wyróżniała się prawdziwą pasją w przekazywaniu wiedzy swoim studentom. Dla magistrantów była przykładem idealnego promotora, przykładem tego jak można łączyć teorię z praktyką, pasję nauczania z badaniami naukowymi. Jej obowiązkowość, rzetelność, sumienność wpływały wychowawczo na wszystkich, którzy pod jej kierunkiem przygotowywali prace magisterskie. Zawsze była gotowa doradzić, pomóc, przeczytać, sprawdzić i poprawić prace swoich seminarzystów. Udostępniała im własne zbiory biblioteczne, a gdy z powodu choroby nie mogła przychodzić do pracy, seminaria magisterskie odbywały się przy okrągłym stole, w salonie jej mieszkania przy ul. Żeromskiego. Na początku czerwca każdego roku z dumą pokazywała piętrzące się na jej biurku ukończone prace magisterskie. Blisko stu magistrantów dr Władysławy Roszczynowej otrzymało dyplom ukończenia studiów z zakresu metodyki nauczania języka francuskiego.

Pracując w Katedrze Filologii Romańskiej wielokrotnie wyjeżdżała do francuskich ośrodków naukowych, gdzie z łatwością nawiązywała nowe kontakty, pozwalające na rozwój kierowanej przez nią sekcji dydaktyki języka francuskiego jako obcego. To dzięki dr Władysławie Roszczynowej zainicjowano współpracę dydaktyczno-naukową w zakresie FLE z Université Lyon II we Francji i z Uniwersytetem w Giessen w Niemczech. Uczestniczyła w stażach, konferencjach, prowadziła wykłady i seminaria. Była ceniona przez francuskich kolegów za fachowość, niesamowity dynamizm i głębokie oddanie sprawie nauczania języka francuskiego w Polsce.

W czerwcu 1980 roku, *Madame R et beaucoup de consonnes*, jak mówili o niej Francuzi, nie potrafiący poprawnie wyartykułować jej nazwiska, została uhonorowana przez władze francuskie wysokim odznaczeniem Chevalier de l'Ordre des Palmes Académiques.

O tym, jak bardzo znana i ceniona była dr Władysława Roszczynowa w prestiżowych ośrodkach badawczych zajmujących się dydaktyką języka francuskiego jako obcego, mogłem przekonać się osobiście, będąc na rocznym stażu w CREDIF. Kiedy mówiłem, że jestem magistrantem dr Roszczynowej, i że pracujemy razem w Uniwersytecie Łódzkim, słyszałem: *Vous avez de la chance, Monsieur*. Na hasło „Mme Roszczynowa” mogłem również swobodnie, o każdej porze korzystać ze zbiorów bibliotecznych BELC, do których dostępu broniła Mlle Françoise de Charnacé zaprzyjaźniona z „Duszą” (Dusią).

Służbowe, a zarazem przyjacielskie kontakty dr Władysławy Roszczykowej z Francuzami przekładały się na konkretną i wymierną pomoc udzielaną Katedrze Filologii Romańskiej. Sekcja dydaktyki języka francuskiego jako obcego otrzymywała regularnie najnowsze publikacje z zakresu językoznawstwa i glottodydaktyki, komplety podręczników wraz z nagraniami i materiałami wizualnymi. Młodszy pracownicy mogli wyjeżdżać na staże naukowe, dydaktyczne i językowe w ramach wymiany międzyuniwersyteckiej.

W okresie stanu wojennego w Polsce pod dom dr Władysławy Roszczykowej podjeżdżały *camionnettes* wypełnione darami z Francji: żywnością i lekami, które trafiały do najbardziej potrzebujących. Dom dr Roszczykowej, a zwłaszcza jej osoba, pozostawały pod stałą obserwacją służb bezpieczeństwa. Niewiele z tego sobie robiła. Stale powtarzała: *Jestem nauczycielem, a moją misją jest niesienie pomocy innym.*

Dr Władysława Roszczykowa pracowała na pełnym etacie w Katedrze Filologii Romańskiej Uniwersytetu Łódzkiego do 31 stycznia 1987 roku. Po przejściu na emeryturę nie zaprzestała jednak pracy dydaktycznej i kontynuowała zajęcia z seminarzystami w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Będąc na emeryturze nadal interesowała się tym, co się działo w Katedrze: karierą naukową młodszych kolegów, organizowanymi konferencjami naukowymi, publikacjami pracowników, a także tym, co działo się w ich życiu prywatnym.

Po raz ostatni mieliśmy zaszczyt i przyjemność gościć Panią dr Władysławę Roszczykową w naszej katedrze w październiku 2011 roku, kiedy wraz z córką romanistką, prof. dr hab. Teresą Tomaszewicz, przybyła na obchody 40 rocznicy reaktywowania działalności dydaktycznej Katedry Filologii Romańskiej UŁ. Wzięła udział w pracach sekcji glottodydaktycznej. Pamiętam wzruszenie i łamiący się głos dr Władysławy Roszczykowej, gdy jako Nestorka Katedry przyjmowała życzenia i kwiaty od równie wzruszonych pracowników i doktorantów.

Osobny rozdział w bogatym życiorysie zawodowym dr Władysławy Roszczykowej to jej „ukochane dziecko” czyli Łódzki Ośrodek Polskiego Komitetu Współpracy z Alliance Française, który stworzyła od podstaw w 1978 roku. Była pierwszym kierownikiem łódzkiej Alliance. Jeszcze po przejściu na emeryturę, kontynuowała na ½ etatu pracę w AF, między innymi jako konsultant naukowo-metodyczny.

Każdego roku współorganizowała ogólnopolskie seminaria metodyczne Polskiego Komitetu Współpracy z Alliance Française, na których wygłaszała referaty z zakresu metodyki nauczania języka francuskiego jako języka obcego.

Do zasług dr Władysławy Roszczykowej należy również współtworzenie Nauczycielskiego Kolegium Języka Francuskiego w Uniwersytecie Łódzkim, gdzie prowadziła wykłady z metodyki nauczania języka francuskiego i seminarium licencjackie.

Za zasługi dla rozwoju łódzkiej romanistyki, ośrodka Alliance Française oraz Nauczycielskiego Kolegium Języka Francuskiego UŁ była wielokrotnie nagradzana przez władze Uniwersytetu Łódzkiego. Otrzymywała Nagrody Rektorskie za działalność dydaktyczną, naukową i organizacyjną. Została także uhonorowana przez Rektora i Senat Uczelni Złotą Odznaką UŁ oraz Medalem „Uniwersytet Łódzki w Służbie Społeczeństwa i Nauki”. Również władze Łodzi przyznały dr Władysławie Roszczynowej prestiżową Honorową Odznakę Miasta Łodzi.

Władze państwowe z kolei, biorąc pod uwagę całokształt dorobku naukowego, organizacyjnego i dydaktycznego, a także zaangażowanie w życie społeczne, wyróżniły ją między innymi: Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Dr Władysława Roszczynowa otrzymała również Medal Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego im. Prof. Ludwika Zabrockiego przyznawany za szczególny wkład dla rozwoju polskiej myśli glottodydaktycznej.

W 1998 roku, po śmierci męża, zrezygnowała z dalszej pracy zawodowej i wyprowadziła się z Łodzi do Poznania, aby zamieszkać bliżej córki i jej rodziny. Po przeprowadzce zapraszała byłych współpracowników do swojego nowego, poznańskiego domu. Cieszyła się, kiedy mogła nas przyjąć i ugościć. Nie pozwalała nocować w hotelu, oferując nie tylko pokój gościnny, ale również domowe jedzenie. Świetnie gotowała, a jej *boulettes de viande* (klopsiki) były rewelacyjne.

Dr Władysława Roszczynowa kochała życie. Często od niej słyszałem: *Panie Mietku, la vie est dure, mais elle est belle. (Życie jest ciężkie, ale jest piękne)*. Kochała ludzi, zwierzęta, pracę na działce. W jej domu zawsze zamieszkiwał jamnik, koniecznie szorstkowłosey! Nade wszystko ukochała pracę, dla której poświęciła całe swoje życie.

Będziemy zawsze pamiętać o tym, kim była i jak wiele zrobiła dla polskiego środowiska romanistycznego, a w szczególności dla dynamicznego rozwoju łódzkiej romanistyki. Pozostanie dla nas niedoścignionym wzorem idealnego metodyka, serdecznego i życzliwego Człowieka.

Cześć JEJ Pamięci!

prof. dr hab. Mieczysław Gajos